

Dziwna chmura nad Genewą

4 lipca 2016

Europejska Organizacja Badań Jądrowych znana powszechnie jako CERN, już od wielu lat jest obiektem zainteresowania zaniepokojonych fizyków i rzeszy teoretyków spiskowych. Całkiem niedawno, w pobliżu CERN zaobserwowano zagadkową chmurę, która swoim wyglądem przypomina coś na kształt ogromnej sfery energii.

Całe zdarzenie miało mieć miejsce 24 czerwca br. i zostało ono uwiecznione na trzech fotografiach, które wykonali Christophe Suarez i Dean Gill. Wszystkie zdjęcia poddano odpowiednim badaniom i stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że są one autentyczne. Jednak co tak naprawdę udało się sfotografować nad Genewą i czy rzeczywiście jest to w jakiś sposób związane działalnością LHC?

Na przestrzeni lat pojawiło się oczywiście wiele niesamowitych teorii odnośnie prawdziwego celu istnienia samego CERN. Przykładowo według jednej z nich poszukiwanie bozonu Higgsa jest tylko przykrywką, a prawdziwym celem budowy LHC jest odtworzenie starożytnej technologii umożliwiającej generowanie tuneli podprzestrzennych. Okazuje się, że takie urządzenia mogły już istnieć w przeszłości Ziemi. Niezależni badacze zwracają uwagę na pewne poszlaki wskazujące na to, że LHC może mieć dużo wspólnego z czymś, co znane jest, jako Ta-Wer określane też „Maszyną Ozyrysa”.

Miało być to urządzenie, dzięki któremu Ozyrys udawał się do tak zwanych zaświatów. Według mitów bóg ten wchodził przez ogon węża i wychodził jego paszczą. Można powiedzieć, że to próba nazwania tunelu za pomocą aparatu pojęciowego znanego tamtejszym ludziom. Idealnie komponuje się to też z teorią zgodnie z którą posąg Shivy umiejscowiony przed siedzibą CERN i wyglądający jak gdyby Shiva wychodził z portalu o kształcie LHC, to zapowiedź rzeczywistych planów naukowców z Genewy.

Naturalnie nieco mniej fantastyczne teorie zakładają, że LHC ma służyć jako narzędzie do kontroli pogody. Przykładem może być choćby dziwne zjawisko, które pojawiło się na mapach pogodowych 8 maja br. Na radarach zauważono coś pokroju chmury deszczowej, która miała regularny okrągły kształt, zupełnie niespotykany w tego typu formacjach pogodowych. Anomalię widziano nad Lozanną, kilka kilometrów na południe od Genewy, gdzie znajduje się CERN.

Naturalnie CERN nie odniosło się w żaden sposób do tych zarzutów. Swoją drogą, niepokojąco wiele z ekstremalnych zjawisk pogodowych nasiliło się tuż po ponownym uruchomieniu LHC. Trzęsienia ziemi, powodzie, gwałtowne burze, jest tego zdecydowanie zbyt wiele by uznać to tylko za oddziaływanie natury.

Autorstwo: M@tis

Na podstawie: FreedomFighterTimes.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl